

# Nieznani, Charter blues

Słowa i muzyka: Kazimierz Robak  
Miał to być piękny szkolny żaglowiec  
I młodzież miała na nim żeglować.  
Dziś zęby szczerzy tu kapitalizm,  
Bo PZZ walutę chce rachować!

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Żeglarzu żyły z siebie wypruwaj,  
Chociaż cholera cię bierze!  
Czyść kible z pawi i brasuj reje -  
Kto inny owoc pracy twej zabierze!

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Gościnność polska słynie szeroko,  
Lecz choć jesteśmy wszyscy dorośli  
Obowiązuje "Kapitnstunde"

I o dziesiątej wyganają gości!

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Jak i co zrobić - zaraz się dowiesz,  
Stu instruktorów naraz ci powie.  
Lecz kiedy śmieci trzeba posprzątać,  
Słyszysz: "Nie było tego w umowie!"

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Zbiórka jałmużny dała sto marek,  
Po cztery marki na głowę.  
Na co je wydasz, wiedzą już inni  
I tworzą fundusz zwany "sztrafowe"!

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Na białych żaglach dumnie wypiętych  
Żelaznej Szekli szczerzą się znaki.  
Załoga szczerzy dziąsła czerwone -  
Z owoców dzisiaj, znowu buraki!

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Na statek wpada czarna brygada,  
"Major" na pewno coś o tym wie!  
A na załogę strach błądy pada:  
"Chowaj dolary! Kto żyw ratuj się!"

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I szlus!

Aż wreszcie Gdynia i port jachtowy,  
Już kontrabandę wszyscy ukryli.  
WOP-istę celnik ukradkiem szturcha:  
"Popatrz frajerów! Wszyscy wrócili!"

To charter blues,  
To charter blues,  
To charter blues!

- I już!